Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 9 marca 1935 r. 276.

T r e ś ć n u m e r u:

ŁOTWA:

1."Jaunakas Zinas" o państwach bałtyckich i ich stosunku do akcji politycznej prasy Rosji Sowieckiej.

-§-

ŁOTWA: 1. "J a u n a k a s Z i n a s" o s t o s u n k u R o s j i S o w i e c k i e j d o p a ń s t w b a ł t y c k i c h.

"Jaunakas Zinas" z dn.8.III.35 r.: Artykuł p.t. "Poco to wszystko potrzebne". Streszczenie:

Zamierzona podróż ministra Simona do Berlina, Moskwy i Warszawy wywołała duże poruszenie. Poruszenie to nie ominęło też krajów bałtyckich, stanowiących jedno z ogniw systemu bezpieczeństwa w Europie. W polityce tej stosują państwa bałtyckie absolutną pokojowość. Mimo to są czynniki, które starają się wciągnąć kraje bałtyckie w intrygi polityczne i wzajemne porachunki..

Do wszystkich tych spraw ustosunkowała się również w pewien sposób prasa rosyjska. W prasie tej ukazały się długie depesze i artykuły informujące o wypadkach w Europie Wschodniej. "Izwiestja" krytykują m.in. propozycję prasy angielskiej zastąpienia paktu wschodniego przez cały szereg paktów o nieagresji, któreby się następnie dało połączyć w jeden pakt konsultatywny. Według "Izwiestij" państwa bałtyckie byłyby przez takie postawienie sprawy wystawione na niebezpieczeństwo faszyzmu niemieckiego. Państwa te bowiem pozbawione są wszelkiej efektywnej pomocy i opieki. Następnie "Izwiestja" cytują warszawski "Kurjer Poranny", gdzie się powiada, że Estonja jest wiernym sojusznikiem Polski i Łotwy. Następnie "Izwiestja" wyciągają wniosek, że między Polską a Estonją istnieje tajny układ. "Izwiestja" przytaczają też opinję, że tendencja podróży gen.Gąsiorowskiego do krajów bałtyckich jest antysowiecka. Gen.Gąsiorowski, zdaniem "Izwiestij", figuruje też jako pośrednik w utworzeniu ententy pomiędzy Niemcami a państwami bałtyckiemi.

Ze wszystkich tych sowieckich głosów wypływa sowiecka tendencja protegowania państw bałtyckich i wykazywania, że państwa te są w niebezpieczeństwie. Próba rozsiewania nieufności przejawia się w bardzo niesympatycznej formie, przyczem tendencyjnie zniekształca się niektóre fakty. Podkreślić należy raz jeszcze, że kraje bałtyckie,zwłaszcza zaś Łotwa, nie chcą żadnej opieki. Nie chcą być też przedmiotem polemiki prasowej szytej białemi nićmi, niezależnie od tego, kto taką polemikę rozpoczyna i prowadzi. Zrozumiała byłaby troska "Izwiestij", gdyby chodziło o niebezpieczeństwo grożące Rosji. Dlaczego jednak "Izwiestja" czynią swe państwo takiem altruistycznem, które się troszczy jedynie o biedne państwa bałtyckie. Nikt nie ma prawa narzucać się na opiekuna. Niepotrzebni są doradcy i opiekunowie, zwłaszcza gdy w ich polityce przebijają ich własne cele i interesy.

Jeszcze bardziej stanowczo należy odrzucić wysiłki "Izwiestij" w kierunku budzenia nieufności wśród państw należących do ententy bałtyckiej. Wysunięta przez "Izwiestja" sprawa rzekomego tajnego układu polsko-estońskiego jest metodą zbyt naiwna. Ententa bałtycka nie podda się postronnym wpływom, gdyż członkowie ententy dobrze się nawzajem znają. Bezpodstawne też jest usiłowanie "Izwiestij" niewłaściwego interpretowania przemówień generałów, którzy w swoim czasie walczyli na wspólnym froncie o wolność. Nie wytrzymuje krytyki twierdzenie "Izwiestij", jakoby podróż gen.Gąsiorowskiego miała na celu wywarcie przy pomocy sfer militarnych krajów bałtyckich presji na Litwę dla przyśpieszenia rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej. Przecie z punktu widzenia polskiego kwestja wileńska wcale nie egzystuje. Sprawa ta nie może więc być przedmiotem debatów. Z całą stanowczością należy odrzucić próbę zasiewania wśród państw bałtyckich nieufności.-

—o—